

Sygn. akt: I ACa 104/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Lewandowska

SO (del.) Mariusz Struski

Protokolant: st. sekr. sąd. Elżbieta Szumańska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 15 października 2012 r. sygn. akt IX GC 503/10

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 104/13

Uzasadnienie:

Powód A. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 150.127,18 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu z tytułu odszkodowania przysługującego na podstawie umowy stron z dnia (...) r., której przedmiotem było ubezpieczenie należącego do niego budynku od ognia i innych żywiołów. Powód twierdził, że w dniu (...) r. objęty ubezpieczeniem budynek uległ uszkodzeniu w wyniku intensywnego opadu śniegu, w związku z czym dokonał jego odbudowy i zgłosił pozwanemu wniosek o wypłatę odszkodowania w kwocie 265.000 zł, odpowiadającego udokumentowanym kosztom poniesionym na jego odbudowę, ale pozwany przyznał mu odszkodowanie jedynie w kwocie 114.954,88 zł po proporcjonalnym zmniejszeniu oszacowanych przez niego kosztów remontu w stosunku do stwierdzonej kwoty niedoubezpieczenia oraz z powodu wykonania odbudowy w innej technologii niż przed szkodą.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał on, że strony były związane umową ubezpieczenia budynku należącego do powoda oraz że przyjął odpowiedzialność za szkodę z dnia (...) r., ale jednocześnie twierdził, iż wypłacił już powodowi należne odszkodowanie w kwocie 114.954,88 zł, natomiast dalej idące żądanie jest nieuzasadnione, ponieważ budynek został odbudowany w innej technologii niż był wykonany przed szkodą, a ponadto w sprawie wystąpiło niedoubezpieczenie, uzasadniające odpowiednie zmniejszenie należnego odszkodowania w stosunku do ustalonych przez niego kosztów odbudowy w kwocie 211.012,82 zł.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 15 października 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.127,18 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 września 2010 r. i kosztami procesu w łącznej kwocie 12.624 zł oraz nakazał ściągnąć od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 440,37 zł.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że w dniu (...) r. powód doznał szkody w następstwie katastrofy budowlanej wynikłej z intensywnego opadu śniegu zakwalifikowanej jako „niezamierzone gwałtowne zniszczenie obiektu budowlanego” w postaci magazynu gospodarczego o wymiarach 40 m x 20 m z częścią socjalną, która nie uległa zniszczeniu. Obiekt ten był w tym okresie ubezpieczony przez pozwanego na sumę ubezpieczenia 850.000 zł. Do umowy ubezpieczenia zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów (dalej „OWU”) ustalone uchwałą Nr UZ/383/2007 zarządu (...) S.A. z dnia 17 lipca 2007 r., stanowiące integralną część umowy.

Zgodnie z § 8 OWU sumę ubezpieczenia określał ubezpieczający. Suma ubezpieczenia środków trwałych, w tym budynków i budowli, powinna w zasadzie odpowiadać wartości odtworzeniowej na dzień zawarcia umowy (w odniesieniu do mienia o zużyciu technicznym nie przekraczającym 50%) lub wartości rzeczywistej na dzień zawarcia umowy (w odniesieniu do mienia o zużyciu technicznym przekraczającym 50%) lub wartości ograniczonej na dzień zawarcia umowy, gdy budynki i budowle przeznaczone były do rozbiórki.

We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczający powinien podać sumę ubezpieczenia i sposób jej ustalenia. Z § 13 OWU wynika, że w razie ubezpieczenia budynków i budowli według wartości odtworzeniowej jako wysokość szkody przyjmuje się wartość kosztów odbudowy lub remontu potwierdzonych kosztorysem przedłożonym przez poszkodowanego, określonych zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalenia cen robót budowlanych stosowanymi w budownictwie przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów konstrukcji, materiałów i wyposażenia budynku.

W § 14 OWU ustalono, że w przypadku zaniżenia przez ubezpieczającego sumy ubezpieczenia (niedoubezpieczenie) odszkodowanie zmniejsza się w takim stosunku, w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej albo rzeczywistej mienia w zależności od rodzaju wartości zadeklarowanej do ubezpieczenia. Zgodnie z OWU odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, z tym że wysokość odszkodowania ustalona według kosztów remontu, naprawy lub wymiany nie może przekroczyć sumy ubezpieczenia przedmiotu szkody. Jeżeli odbudowa, remont, naprawa lub wymiana była wykonywana we własnym zakresie przez ubezpieczonego, pozwany zwracał udokumentowany koszt materiałów i płac oraz uzasadnioną kwotę na pokrycie kosztów ogólnych. Koszt odbudowy, remontu, naprawy lub wymiany nie powinien być wyższy od średniego kosztu, jaki byłby poniesiony w przypadku odbudowy, remontu, naprawy lub wymiany dokonywanej przez firmę zewnętrzną.

Powód zgłosił pozwanemu powstanie szkody. Pismem z dnia 30 kwietnia 2009 r. pozwany zawiadomił go o przyznaniu odszkodowania w kwocie 114.954,88 zł.

Powód wykonał czynności zalecone przez nadzór budowlany. W dniu 3 lipca 2009 r. uzyskał decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego na odbudowę części budynku produkcyjno – magazynowego i wydaniu pozwolenia na budowę. Na podstawie projektu budowlanego wykonany został kosztorys na wartość netto 335.903,97 zł. Powód dokonał odbudowy części hali zgodnie z pozwoleniem na budowę, ponosząc na podstawie faktur koszty w wysokości 265.082,06 zł. W dniu 4 stycznia 2010 r. zwrócił się on do pozwanego o wypłacenie odszkodowania w kwocie 265.000 zł odpowiadającej udokumentowanym kosztom poniesionym na odbudowanie części zniszczonej hali. Pozwany w piśmie z dnia 26 stycznia 2010 r. odpowiedział, że wypłacił już odszkodowanie w całości w kwocie 114.954,88

zł po proporcjonalnym zmniejszeniu oszacowanych przez niego kosztów remontu (211.012,82 zł) w stosunku do stwierdzonego niedoubezpieczenia budynku. Zdaniem pozwanego, zadeklarowana przez poszkodowanego suma ubezpieczenia w kwocie 850.000 zł nie odzwierciedlała faktycznej wartości budynku, a jego wartość odtworzeniowa została określona na 1,6 mln zł. Ponadto twierdził on, iż budynek został odbudowany w innej technologii niż był wykonany przed szkodą.

Wartość odtworzonego obiektu liczona dla hali w poziomie cen I kwartału 2010 r. wynosiła 737.202,02 zł netto. Wartość części socjalnej obiektu wynosiła 240.920 zł netto w poziomie cen I kwartału 2010 r. Całkowita wartość budynku gospodarczo – magazynowego z częścią socjalną w poziomie cen I kwartału 2010 r. wynosiła 978.122,02 zł netto. Stopień zużycia budynku wynosił 5%. Wartość netto budynku z częścią socjalną przed dniem powstania szkody wynosiła dla części gospodarczo – magazynowej 810.920 zł netto, a dla części socjalnej o powierzchni 200 m² – 202.730 zł. Całkowita wartość netto budynku z częścią socjalną przed dniem powstania szkody wynosiła 1.013.650 zł netto. Wartość szkody w poziomie cen I kwartału 2009 r. wynosi 198.176,08 zł netto.

W polisie ubezpieczeniowej podana była wartość odtworzeniowa w kwocie 850.000 zł obiektu, a nie rzeczywista wartość obiektu. Obiekt ten powinien być natomiast ubezpieczony w wartości rzeczywistej, a nie odtworzeniowej.

Odbudowany budynek został wykonany zgodnie z pozwoleniem na budowę i przepisami prawa budowlanego obowiązującymi w 2009 r., a także zgodnie z założoną w projekcie budowlanym technologią i sztuką budowlaną. Ze względu na obowiązujące przepisy prawa budowlanego nie mógł on zostać odbudowany z zastosowaniem pokrycia dachu płytami eternitowymi zawierającymi azbest.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie złożonych przez strony dokumentów oraz zeznań świadków i opinii biegłego. Sąd uznał dokumenty za wiarygodne. Dał również wiarę zeznaniom świadków M. K. i G. S. oraz zeznaniom powoda. Sąd Okręgowy uwzględnił również opinię biegłego sądowego z zakresu budownictwa T. M. (1), którą uznał za wiarygodną.

Sąd ten stwierdził, że okoliczności, dotyczące przebiegu zdarzeń mających związek z powstaniem wierzytelności powoda, były bezsporne między stronami. Ich spór dotyczył zarzutów pozwanego, tj. odbudowania budynku w innej technologii niż przed powstaniem szkody oraz niedoubezpieczenia przedmiotu umowy przez zaniżenie zadeklarowanej przez powoda wartości budynków.

Sąd Okręgowy uznał, że powód w całości wykazał zgłoszone przez niego twierdzenia, natomiast pozwany nie przedstawił wystarczających dowodów dla ich zniweczenia i nie wykazał, że roszczenie powoda jest niezasadne. Nie jest bowiem wystarczające samo subiektywne zaprzeczenie zasadności jego roszczenia.

Zakres odszkodowania przysługującego powodowi precyzuje umowa stron, w tym postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia. Strony przyjęły, że suma ubezpieczenia określona zostanie według wartości odtworzeniowej oraz że w przypadku zaniżenia przez ubezpieczającego sumy ubezpieczenia w przypadku szkody częściowej – odszkodowanie zmniejsza się w takim stosunku, w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej albo rzeczywistej mienia w zależności od wartości zadeklarowanej do ubezpieczenia.

Strony ustaliły sumę ubezpieczenia na kwotę 850.000 zł. Suma ubezpieczenia została wskazana przez powoda i zaakceptowana bez zastrzeżeń przez pozwanego. Powód podawał do ubezpieczenia wartość hali z odczytów księgowych po uwzględnieniu kwot amortyzacji w każdym roku. Jeżeli zdaniem pozwanego wartość ta nie odpowiadała rzeczywistej wartości odtworzeniowej, którą ocenił on na kwotę 1,6 mln zł, to powinien on – jako podmiot profesjonalny – doprowadzić do urealnienia sumy ubezpieczenia i wyjaśnić powodowi, że wartość rzeczywista może być zupełnie inna od odtworzeniowej. Powód w dobrej wierze podawał wartość z ksiąg rachunkowych. Nie ma zatem powodu, aby uznać, że zaniżył on wartość mienia. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany zachował się nieprawidłowo przy zawieraniu umowy i w konsekwencji nie był uprawniony do obniżenia wysokości należnego odszkodowania.

Ponadto nie wykazał on, że wartość odtworzeniowa budynku wynosiła 1,6 mln zł. Z opinii biegłego wynika natomiast, że całkowita wartość netto budynku gospodarczo – magazynowego z częścią socjalną przed dniem powstania szkody wynosiła 1.013 650 zł netto.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił ponadto zarzutu pozwanego, że za obniżeniem odszkodowania przemawia fakt, że powód odbudował budynek w innej technologii niż przed wystąpieniem szkody. Technologia odbudowania budynku niewątpliwie była wprawdzie inna niż pierwotna, ale nie świadczy to o nieprawidłowym działaniu powoda. Z opinii biegłego wynika bowiem, że budynek gospodarczo – magazynowy, ze względu na obowiązujące przepisy prawa budowlanego, nie mógł być odbudowany z zastosowaniem pokrycia dachu płytami eternitowymi zawierającymi azbest. Powód dokonał więc odbudowy w sposób prawidłowy zgodnie ze sztuki budowlanej i obowiązującymi przepisami. Wobec tego miał on prawo dochodzić od pozwanego odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości odtworzeniowej, tj. wartości odpowiadającej kosztom odtworzenia budynku po uwzględnieniu stopnia zużycia, która zgodnie z opinią biegłego w poziomie cen I kwartału 2010 r. wynosiła 978.122,02 zł netto.

Powód oszacował wartość swojego roszczenia zgodnie z poniesionymi kosztami na 265.082,06 zł. Pozwany wypłacił mu 114.954,88 zł i powód dochodzi w sprawie pozostającej części w wysokości 150.127,18 zł. Dochodzona kwota mieści się w kwocie wskazanej przez biegłego jako należnej. W związku z tym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości na mocy art. 805 k.c. Ponadto orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 75.956 zł (tj. ponad kwotę 74.171,18 zł) w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w wyniku zasądzenia na rzecz powoda kwoty 150.127,18 zł z odsetkami ustawowymi, pomimo że biegła sądowa T. M. wyliczyła wartość szkody powoda na kwotę 198.176,08 zł oraz bez uwzględnienia kwoty wypłaconej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym,

b) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności opinii biegłej T. M. i brak podania właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia,

2) błędu w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że powód doznał wyższej szkody niż wyliczyła biegła na piątej stronie swojej opinii.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa co do kwoty 75.956 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 września 2012 r. i o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ pozwany nie podniósł żadnych zarzutów dotyczących prawidłowości postępowania dowodowego przed tym Sądem ani nie zgłosił w apelacji nowych twierdzeń lub dowodów. Ponadto Sąd Apelacyjny aprobował istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne. Ustalenia te są bowiem zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ocena tego materiału także nie budzi uzasadnionych wątpliwości.

Pozwany bezpodstawnie zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Błędne jest twierdzenie skarżącego, że biegła T. M. ustaliła wartość przysługującego powodowi odszkodowania na kwotę 198.176,08 zł. Co prawda, na piątej stronie swojej opinii biegła rzeczywiście wymieniła taką kwotę (k. 235), ale pozwany nie bierze pod uwagę, że jest to wartość szkody, a nie odszkodowania, i to na poziomie cen z I kwartału 2009 r. Tymczasem podstawę rozstrzygnięcia stanowi wysokość kosztów naprawienia szkody, ustalonych zgodnie z art. 363 § 2 k.c. według stanu z chwili orzekania lub w innej chwili. W niniejszej sprawie wziąć trzeba pod uwagę, że powód niewątpliwie poniósł już koszty naprawienia szkody, ponieważ w 2010 r. dokonał odbudowy zniszczonej części hali (części gospodarczo – magazynowej). W związku z tym właśnie powyższe koszty – stosownie do art. 363 § 2 k.c. – powinny stanowić podstawę ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodowi.

Decydujące znaczenie ma zatem okoliczność, że biegła T. M. dokonała w opinii także wyliczenia wysokości kosztów naprawienia szkody, ustalając je zgodnie z zakresem niezbędnych robót i zatwierdzonym projektem budowlanym na poziomie cen z I kwartału na kwotę 306.220,81 zł netto (k. 232). Istotne jest jednocześnie, że kwota ta jest nawet wyższa od wysokości rzeczywiście poniesionych przez powoda kosztów odbudowy zniszczonej części hali, które zgodnie z przedłożonymi przez niego dowodami wyniosły 265.082,06 zł. Natomiast zasądzona kwota stanowi różnicę między tą ostatnią kwotą a wypłaconym dotychczas przez pozwanego odszkodowaniem w kwocie 114.954,88 zł. Skoro zatem powód domaga się zasądzenia kwoty, która jest nawet niższa od wartości odszkodowania ustalonej przez biegłą, to nie ma podstaw do kwestionowania jego żądania, które jest mniejsze niż mógłby on zgłosić na podstawie opinii biegłej. Dodać należy, że pozwany nie kwestionował opinii biegłej w tym zakresie, lecz przede wszystkim błędnie opierał się na podanej przez nią wysokości szkody według cen z chwili jej powstania zamiast na wysokości odszkodowania z chwili naprawienia szkody przez powoda (por. pismo pozwanego z dnia 16 kwietnia 2012 r. k. 377 – 378).

Nie ma znaczenia podniesiona w apelacji okoliczność, że pozwany kwestionował w postępowaniu likwidacyjnym przedłożone przez powoda faktury z uwagi na rzekome znaczne zawyżenie kosztów prac budowlanych. Z jednej strony wziąć trzeba pod uwagę, że w toku procesu pozwany nie podtrzymywał wyraźnie tych zarzutów, lecz jedynie gołosłownie podnosił w odpowiedzi na pozew, że koszty odbudowy powinny zamknąć się ustaloną przez niego kwotą 211.012,82 zł. Powód złożył natomiast faktury, dotyczące kosztów odbudowy, które zostały ocenione i zaakceptowane przez Sąd Okręgowy jako wiarygodne. Pozwany nie podniósł zaś w apelacji zarzutów dotyczących wadliwej oceny tych dokumentów. Z drugiej strony – jak już wyżej wskazano – biegła T. M. ustaliła wysokość kosztów odbudowy uszkodzonej części hali nawet na większą kwotę, niż wynikała z twierdzeń powoda i przedłożonych przez niego dowodów. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do kwestionowania ustalonej przez Sąd pierwszej instancji wysokości odszkodowania przysługującego powodowi od pozwanego.

Chybiony jest zarzut pozwanego, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy orzekaniu kwoty wypłaconej przez niego na rzecz powoda w postępowaniu likwidacyjnym. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika bowiem, że kwota 114.954,88 zł została przez ten Sąd odjęta od kwoty 265.082,06 zł, w związku z czym zasądzona została tylko pozostała część odszkodowania w kwocie 150.127,18 zł.

W konsekwencji nieuzasadniony jest również zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych przez uznanie, że powód doznał wyższej szkody niż wyliczyła biegła na stronie piątej opinii. Zarzut ten nie został bliżej wyjaśniony w treści apelacji, a jak wyżej wskazano, opierał się on na błędnej i niedokładnej interpretacji opinii biegłej przez pozwanego. Dotyczy to również naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ wbrew skarżącemu Sąd pierwszej instancji nie odmówił wiarygodności biegłej T. M. odnośnie do powyższej okoliczności. Zupełnie innym zagadnieniem jest natomiast wadliwa interpretacja opinii biegłej przez pozwanego, prowadząca do nieprawidłowego wniosku co do wysokości odszkodowania, czyli kosztów naprawienia szkody wyliczonych według stanu z chwili odbudowy hali, a nie z chwili jej uszkodzenia.

Niejasny jest ponadto zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez brak podania właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, nota bene także w tym wypadku skarżący nie wyjaśnił w uzasadnieniu apelacji podstaw postawienia tego zarzutu. Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo powołał się w sprawie

na art. 805 k.c., który regulują obowiązki stron umowy ubezpieczenia, w szczególności obowiązek zapłaty przez ubezpieczyciela określonego w umowie świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Podkreślić wypada, że pozwany nie kwestionował, iż w sprawie zaszło zdarzenie objęte umową ubezpieczenia zawartą między stronami, a podważał on wyłącznie wysokość dochodzonego przez powoda odszkodowania.

Na koniec wskazać należy, że na etapie postępowania apelacyjnego pozwany nie podnosił już wyraźnie ani kwestii dokonania odbudowy z zastosowaniem innej technologii niż przed powstaniem szkody, ani istnienia tzw. niedoubezpieczenia przedmiotu ubezpieczenia. Wystarczy zatem stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w obu powyższych kwestiach podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji. Na aprobatę zasługuje bowiem stanowisko, że powód nie mógł aktualnie odbudować obiektu przy zastosowaniu materiałów lub technologii, które są zakazane przez obowiązujące obecnie przepisy. Odnośnie do ustalenia wysokości sumy ubezpieczenia wziąć trzeba natomiast pod uwagę, że stanowisko pozwanego było w istocie dowolne i nie zostało przez niego – jak trafnie uznał Sąd Okręgowy – udowodnione w toku postępowania. Twierdził on początkowo, że rzeczywista wartość odtworzeniowa przedmiotowego obiektu wynosiła około 1.600.000 zł, a nie jak podał powód – 850.000 zł, ale swojego twierdzenia pozwany w ogóle nie udowodnił. W toku procesu wartość odtworzeniowa hali została natomiast wprawdzie określona przez biegłą T. M. na kwotę 1.013.650 zł, która wynosiła 1,19 sumy ubezpieczenia podanej powoda, ale jednocześnie wziąć trzeba pod uwagę, że biegła na znacznie wyższą kwotę określiła także wysokość kosztów odbudowy tej hali (podana przez nią kwota 306.220,81 zł stanowi 1,16 kwoty wydatków poniesionych przez powoda 265.082,06 zł). Wobec tego stwierdzić można, że dochodzona przez powoda kwota odpowiada w zasadzie wyliczonej przez biegłą kwocie po jej ewentualnym proporcjonalnym obniżeniu o wskazywane przez pozwanego niedoubezpieczenie. Także z tego punktu widzenia nie ma więc żadnych podstaw do kwestionowania prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Ponadto na mocy art. 108 § 1 w zw. z art. 109, art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. obciążono pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego odpowiednio do wyniku postępowania w tej instancji.